

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.

PRZED NOWYM ZALEWEM DROŻYZNY?

Zbliża się jesień, a wraz z nią tro-
ska czołgać się poczyna dokoła ro-
dzin robotniczych i pracowniczych.
Jesień — to nowy rok szkolny, a
szkoła — to przedewszystkiem no-
we wydatki na czesne, książki, ubra-
nie. Jesień — to czas zakupów na
zimę, czas zabezpieczenia się przed
głodem i chłodem do nowej wiosny.

Ze smutnych doświadczeń lat u-
biegłych wiemy, że ten właśnie kry-
tyczny okres jesienno-wyżyskuje
przemocno w Polsce paskarsko do
ataku generalnego na konsumentów.
Nasze życie gospodarcze jest tak
roztrzęsione i zanurzowane, że o
poskromieniu tej chuci paskarskiej
niema na razie mowy. Ale polityka
jako tako przewidywana i zapobiegli-
wa, polityka jako tako dbała o jutro
mas pracujących — musi dążyć do
tego, by przynajmniej utrudnić t. zw.
sferom gospodarczym i pośrednikom
ich zbrojeckie rzemiosło. A utrudnić
można w ten sposób, że nie dopusz-
cza się do podbijania cen na artyku-
ły pierwszej i najpierwszej potrzeby.

Tymczasem dzieje się wręcz prze-
ciwnie. Oto jesteśmy świadkami nie-
wiarogodnego zjawiska: tuż po żni-
wach, przy dobrym ponoć urodzaju,
ceny zboża skaczą w górę i przeko-
czyły już ceny światowe, a Rząd z
powodu drożyzny zboża nie czyni za-
kupów na zapasy zbożowe, „czeka-
jąc”, aż zboże potanieje. W ten spo-
sób rolnicy i kupcy zbożowi mszczą
się na Rządzie za wprowadzenie o-
płat wywozowych, a na konsumen-
tach powetować sobie straty z te-
go tytułu. Teraz rozumiemy już, dla-
czego min. Niezabykowski nie tylko
siedzi nadal w Rządzie, ale też dla-
czego siedzi tak cicho.

Jednocześnie paskaria węglowa
podniosła ceny węgla. Ogólnopolska
konwencja węglowa, czyli Lewiatan
węglowy na całą Polskę, który przy-
szedł na świat już za rządów min.
Kwiatkowskiego i przy gorliwej po-
mocy z jego strony, zmniejszyła ra-
bat swym odbiorcom-hurtownikom z
6 proc. na 4, skonto zaś za zakupy go-
tówkowe z 5 proc. na 3. Tą drogą
węgiel podrożał o 4 proc. Jest to za-
pewne dopiero wstęp do dalszych
podwyżek węgla, ponieważ przed ro-
kiem nie udało się przemysłowcom
węglowym wymusić 10 proc. pod-
wyżki, próbują więc obecnie etapami
dość do celu, którego nie osią-
gnęli od jednego zamachu.

Podrożenie zboża — to podróżo-
nie maki i chleba. Podrożenie węgla
— to podróżenie gazu, elektryczno-
ści, wody, produktów przemysłow-
ych. Jeśli uwzględnić, że ceny na-
biała podkoczyły znacznie w ostat-
nich tygodniach, że mięso drożeje,
że ceny wszystkich towarów pójdą
jeszcze więcej w górę wraz z pod-
rożeniem podstawowych artykułów,
jak zboże i węgiel, — to rzecz jasna,
że stoimy wobec niebezpieczeństwa
nowej powodzi drożyznianej, która
dla ludzi pracy byłaby katastrofą.

Z czego bowiem robotnik wyrów-
na nagły wzrost cen? Podwyżki płac
nie dostał, a wydatki — jak widzie-
liśmy — powiększają się. I chociaż-
by zwykła cena była niewielka, to
przecież drożyna zalewająca wszy-
stko „od dołu do góry”, staje się kłę-
ska. Czy drobne zaśilki, przyznane
urzędnikom, mają jakąkolwiek real-
ną wartość w razie wzrostu droży-
zny?

A jeśli ta nowa fala drożyzny jest
kleską dla ludzi, mających pracę, to
czemże byłaby dla bezrobotnych wo-
gole, a dla samotnych bezrobotnych,
których Rząd pozabawił wszelkiego
zasilku — w szczególności?!

Mówimy tu tylko o skutkach naj-
bliższych, o najbardziej bijących w
oczy — nowego wzrostu drożyzny.
O dalszych wolimy narazie milczeć.
Nie chcemy malować diabła na ścia-
nie, ale obowiązkowo naszym jest
wskazać Rządowi na złowrogi fakt
nadcierającej drożyzny i wezwać go
do akcji ratowniczej póki czas.

POGRZEB SACCA I VANZETTIEGO

NEWY JORK, 29 sierpnia. (AW.). —
Wczoraj w Bostonie odbyły się uroczy-
stości pogrzebowe Sacca i Vanzettiego.
W konduktie żałobnym, który zmierzał
do krematorium, udział wzięli dziesiąt-
ki tysięcy ludzi. Długość konduktu się-
gała 8 mil. Uroczystości odbyły się bez
zachowania jakiegokolwiek rytuału re-
ligijnego. Członkini komitetu „Sacco-
Vanzetti”, miss Donovan w gorącym
przemówieniu sławiła straconych anar-
chistów, mieniając ich ofiarami światowej
plutokracji.

PROTESTY.

PARYŻ, 29 sierpnia. (AW.). Donoszą
tu z Marsylii, iż wrzenie wśród robotni-
ków wywołane sprawą Sacco—Vanzetti,
trwa nadal. Dziś robotnicy odmówili
ponownie wyładowania towarów przy-
byłych okrętów amerykańskich.

Berlin, 29 sierpnia. (AW.). W zwią-
zku z egzekucją, dokonaną na Sacco i
Vanzettim powszechny niemiecki zwią-
zek robotniczy i organizacje pokrewne
zwołały na wczoraj do parku Treptowa
wiec, w którym wzięło udział przeszło
100.000 osób. Wiec uchwalił rezolucję,
domagającą się zniesienia kary śmierci.

PRZED ZGROMADZENIEM LIGI NARODÓW

Berlin, 29 sierpnia. (PAT.). Dzienniki
ogłaszają półurzędowy komunikat, cha-
rakterystyczny stanowisko rządu nie-
mieckiego wobec spraw, jakie mają być
rozważane podczas wrześniowej sesji
Rady Ligi Narodów. Komunikat zapo-
wiada, że wtorkowe posiedzenie gabi-
netu nie powożmie żadnych specjalnych
rezolucji. We wtorek spodziewane jest
tylko nadesłanie do Berlina oficjalnego
zawiadomienia o redukcji wojsk okupa-
cyjnych w Nadrenji, w związku z czem
minister Stresemann ma wygłosić na po-
siedzeniu gabinetu referat o całokształ-
cie obecnej sytuacji w polityce zagra-
nicznej Niemiec. Koła niemieckie — gło-
si dalek komunikat — liczą się z tem, że
na posiedzeniu plenarnym Ligi Narodów
rozważane będą przedewszystkiem dwie
główne sprawy, a mianowicie sprawa
międzynarodowej konferencji gospodar-
czej i urzeczywistnienia jej zaleceń, oraz
sprawa rozbrojenia. Minister Stresemann
ma wygłosić w sprawie rozbrojenia ob-
szersze przemówienie, precyzujące sta-
nowisko Niemiec w tej kwestii. Poza o-
ficjalnymi obradami Rady Zgromadze-
nia Ligi Narodów, odbywać się będą
konferencje pomiędzy przedstawicielami
rządu niemieckiego a przedstawicielami
motarstw locarneńskich i innych. W
rozmowach ministra Stresemanna z mi-
nistrami spraw zagranicznych państw
locarneńskich główną rolę odgrywać bę-
dzie sprawa redukcji wojsk okupacyj-
nych oraz dalszego prowadzenia polity-
ki locarneńskiej. Komunikat podkreśla
przytem, że Briand publicznie ma wy-
jaśnić swe stanowisko w sprawie poli-
tyki locarneńskiej i redukcji wojsk oku-
pacyjnych jeszcze przed zakończeniem
się kongresu unji międzyparlamentarnej.

KTO WEJDZIE

Helsingfors, 29 sierpnia. (AW.). —
W kołach politycznych żywo oma-
wana jest kwestja możliwości wybo-
ru Finlandji na członka niestałego
Rady Ligi. Wybór ten będzie możli-

KONFERENCJA MINISTROW SPRAW ZAGRANICZNYCH ŁOTWY I ESTONJI

Ryga, 29.8. PAT. W dniu dzisiejszym
o godz. 11-ej rano rozpoczęła się kon-
ferencja ministrów spraw zagranicznych
Łotwy i Estonji. Prasa nadaje spotkaniu
ministrów specjalnie duże znaczenie.
Podkreśla, że podpisany niedawno, ale
jeszcze nie ratyfikowany przez parla-

ment traktat handlowy Łotwy z Rosją
Sowiecką jest przedmiotem ostrej kryty-
ki ze strony estońskiej. Prasa mówi o po-
ważnym kryzysie w stosunkach pomiędzy
Estonją a Łotwą. Od załatwienia powyż-
szego kryzysu zależy będzie unja celna
tych państw.

PO MORDZIE NA SACCO I VANZETTIM



Stany Zjednoczone do całego świata
kulturalnego: „Protest światowy? Buj-
da! Należało przyjść do mnie z dolarami,
a nie z „papierowymi protestami”.

Aczkolwiek obecna uchwała, powzię-
ta przez Francję i Anglię w sprawie re-
dukcji nie zadawała całkowicie miarod-
ajnych kół niemieckich, o ile chodzi o
ilość zredukowanych wojsk, to jednak
koła te traktują sprawę z punktu wi-
dzenia zasadniczego i przypisują donio-
słe znaczenie paktowi, że zasada pro-
wadzenia nadal polityki locarneńskiej i
wypełniania przyrzeczeń, danych w Le-
carno, została przez obecną uchwałę u-
trzymana.

Komunikat twierdzi wreszcie, że w
kołach politycznych i miarodajnych Ber-
lina panuje przekonanie, iż decyzji w
sprawie całkowitej ewakuacji Nadrenji
nie można się spodziewać wcześniej, a
nawet w przyszłym roku już choćby z te-
go powodu, że nikt we Francji nie weź-
mie na siebie odpowiedzialności za ure-
gulowanie tego wielkiego zagadnienia
przed przeprowadzeniem nowych wy-
borów we Francji. Komunikat wyraża
przekonanie, że w tym względzie czas
pracuje na rzecz tezy niemieckiej. Zwo-
lennicy utrzymania nadal okupacji nad-
renskiej są we Francji — zdaniem kół
niemieckich — już izolowani i można
wnosić, że urzędowe koła francuskie
podzielają obecnie pogląd Anglii, iż
sprawa wschodnia została już całkowi-
cie uregulowana przez traktaty locarneń-
skie, które pozwalają łagodzić i załat-
wiać wszelkie spory przy pomocy są-
dów rozjemczych, tak, iż t. zw. Locarno
Wschodnie nie jest już teraz konieczne.
Rząd Rzeszy uważa sprawę ewakuacji
Nadrenji za kwestję, która nie pozwala
na żadne targi i świadczenia tembar-
dziej, że projekty wysuwane w Thoiry
stały się nieaktualne i nie mogą być
przedmiotem dyskusji.

DO RADY LIGI

wy tylko wtedy, jeżeli na wakujące
miejsce nie zgłosi swej kandydatury
Danja, Finlandja w tym wypadku nie
zgłosiłaby wcale swej kandydatury.

EGZEKUTYWA MIĘDZYNARODÓWKI

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE W DN. 11—13 WRZEŚNIA.
ODSLONIĘCIE POMNIKA TOW. MATTEOTTIEGO

Od 11 do 13 września obradować
będzie w Brukseli Egzekutywa Mię-
dzynarodówki Socjalistycznej. Na
porządku dziennym znajdują się o-
prócz spraw polityki ogólnej i orga-
nizacyjnych — przedewszystkiem
sprawa przygotowań do kongresu
międzynarodowego w r. 1928, oraz
sprawozdanie Komisji Rozbrojenio-
wej Międzynarodówki, które ostate-
cznie opracowane zostanie na po-
siedzeniu tej Komisji w Zurychu w
dn. 27—29 września. W związku
z zagadnieniem rozbrojenia rozpa-
trywany będzie wniosek Labour
Party rozszerzenia rozjemstwa na
zatargi polityczne w ramach Ligi
Narodów. Rozstrząsana będzie tak-
że propozycja Labour Party doty-
cząca zasad reformy postępowania
karnego.

11-go września o godz. 3 popołu-
dniu odbędzie się uroczyste odsło-
nienie pomnika tow. Matteottiego
w Białej Sali Domu Ludowego.
W imieniu Międzynarodówki prze-
mawiać będzie tow. Henderson, w
imieniu socjalistów włoskich tow.
Turati, w imieniu socjalistów bel-
gijskich, którzy udzielili tymczaso-
wej gościnności pomnikowi, tow. Roos-
broeck. Wieczorem odbędzie się
akademia artystyczna z przemówie-
niami delegatów francuskich, wło-
skich i niemieckich socjalistów.

9-go września obradować będzie
Komisja Kolonialna, 10-go września
Biuro Międzynarodówki, 12 wrze-
śnia ukonstytuuje się Komisja do
badania położenia więźniów polity-
cznych.

MILJONY Z ŁEZ DZIECIĘCYCH

Czytamy w „Głosie Zagłębia”:
„Agencja Wschodnia donosi, iż
według sprawozdania bilansowego
za rok 1926, „Widzewska Manufak-
tura” wykazała zysk, w wysokości
dwudziestu milionów sześciuset ty-
sięcy złotych.

Niemalby grosz. Zapewne uczciwie
zarobiony? Tak jest, uczciwie
— według pojęć obecnego ustroju
kapitalistycznego. Uczciwie —
według przepisów prawa. Uczciwie —
według przepisów etycznych religij-
nych, wszystko jedno jakiej.

Ten zysk dwudziestu milionów
złotych opłacony został krwawym
zniosem nieletnich dzieci! Dzieci?
Tak jest, dzieci!

Pamiętacie, że z początkiem mar-
ca wybuchł strajk tkaczy w Łodzi.
I oto prasa łódzka notowała wów-
czas taki straszny obraz z fabryk
„Widzewskiej Manufaktury”: Robo-
tnicy tych fabryk, wezwani przez
tłum strajkujących, odbyli wiec i po-
rzucili pracę.

Atoli, po opuszczeniu fabryki, za-

wiadomiono posłów, że jedynie na
oddziale tkalni robotnicy zabaryka-
dowali się i nie chcą przystąpić do
strajku. Tłum robotników zawrócił
i udał się pod tkalnię, lecz tu stra-
żacy fabryczni zatarasowali drogę,
usiłując odeprzeć gromadzących się
robotników. Jednakże tłum prze-
wrał kordon strażaków. I wtedy
przedstawił się dziwny widok.

Przy maszynach pracowała liczna
grupa dzieci od 12 do 14 lat, prze-
wážnie dziewcząt, które zamknięte w
oddziale i polecane pracować.

Widok ten poruszył posłów robot-
niczych, którzy przemówili po o-
cowsku do pracujących dzieci, a te
wnet opuścili mury fabryczne.

Na krwawym trudzie tych nielet-
nich dzieci, na łamaniu praw (usta-
wa o zakazie pracy dzieci do lat 15!)
wyrzobiły miljonowe zyski baronów
przemysłu!...

Czyż lud nie będzie w prawie, gdy
zażąda od kapitalistów zwrotu tych
bogactw, stworzonych z nędzy i
krzywdy ludzkiej?!

CO SŁYCHAĆ Z POŻYCZKĄ AMERYKAŃSKĄ DLA POLSKI

W wiosennych miesiącach ze sfer rzą-
dowych zapewniano, że pożyczka ame-
rykańska w wysokości 60 milionów do-
larów zostanie podpisana na jesieni r.
b., ponieważ rynek amerykański w le-
tnich miesiącach miał być zamknięty
dla znaczących pożyczek zagranicz-
nych.

Tymczasem, jak donosi „Naprzód”
krakowski, Stany Zjednoczone w mie-
siącu lipcu udzieliły 64 miliony dolarów
różnorodnych pożyczek Niemcom (prze-
wážnie miastom). Prócz tego zakład
kredytowy niemieckiego państwowego
banku rentowego i państwowego bank dys-
kontowy (Gold — Diskontbank) otrzy-

mały w tym czasie każdy po 25 miljo-
nów dolarów kredytu.

Więc jednak dla Niemiec rynek ame-
rykański w miesiącach letnich był bar-
dzo dostępny. Dla Niemiec, tak ogrom-
nie zadłużonych i placących miljardo-
we odszkodowania państwom sojuszni-
czym.

Cos tu jest nie w porządku. A tym-
czasem sprawa pożyczki zupełnie uci-
chła, nie słychać wcale, by na jesieni
miała wpłynąć do Polski.

Chyba nie będziemy niedyskretni, gdy
wobec tego, iż mijają miesiące letnie —
zapytamy nasze Min. Skarbu: co się
dzieje z pożyczką 60 milionów dolarów
dla Polski?

CZWARTY TYDZIEŃ TAJEMNICY

POUFNE LISTY GOŃCZE.—OSTRZEŻENIE PRZED MISTYFIKACJĄ
KONFISKATY

Wczorajsze „A. B. C.” donosi, iż U-
rząd śledczy odmówił relacji tego pi-
sma udzielenia tekstu listu gończego,
rozesłanego za gen. Zagórskim, opiera-
jąc się na tem, iż list jest poufny. Pier-
wszy raz dowiadujemy się tedy, iż bywają
poufne listy gończe.

Niedzielną „Rzeczpospolita” ostrze-
ga przed mistyfikacją, przygotowywaną
rzekomo przez sfery sanacyjne. Mistyfi-
kacja ta polegać ma na fałszywym
depeszy, pochodzącej od gen. Zagórskie-

go i donoszącej o jego rzekomem wy-
ładowaniu w Brazylii.

Do pomysłu tego ma być podobno
użyta jedna z agencji prasowych.

Wczorajsza „Gazeta Poranna War-
szawska” uległa konfiskacie za prze-
druk sobotniego artykułu wstępnego z
„Robotnika” p. t. „Sanatorium moral-
ne”. Rzecz dziwna — bowiem ani „Ro-
botnik” nie uległ za ten artykuł konfis-
kacji, ani też „Warszawianka”, która
w dzień wcześniej ustępy tego artykułu
przytoczyła.

ALBERT THOMAS W BERLINIE

Berlin, 29.8. PAT Dyrektor Międzyna-
rodowego Biura Pracy p. Albert Thomas
przybył dzisiaj do Berlina. Wizyta p. Tho-
mas'a ma na celu omówienie przygo-
towań do 37-go posiedzenia Rady Admi-

nistracyjnej Międzynarodowego Biura
Pracy, które to posiedzenie na zapro-
szenie rządu Rzeszy odbyć się ma w
Berlinie.

J. M. B.

LIST Z GDAŃSKA

(Koresp. własna).

Agitacja w sprawie pomnika pod Tannenbergiem. — 13 listopada. — Wysoki Komisarz Ligi Narodów o wycięciu psów w Sopotach.

Niemcy gdańscy, którzy chorują na „wielką” politykę, od szeregu tygodni agitują zawzięcie za zbieraniem składki i manifestacjami z okazji uroczystości odsłonięcia pomnika pod Tannenbergiem. Niemcy gdańscy z tej okazji krzyczą w niebogłosy, że Gdańsk winien być własny do Rzeszy wraz z polskim korytarzem, a bez Prus być nie mogą. Tymczasem polityka nacjonalistów gdańskich wywołuje głód, bezrobocie i nędzę robotników. Zastój w przemyśle, eksporcie i handlu gdańskim — powszechny, ale mieszczaństwo tutejsze ćwiczy w „Stahlhelmach”, twierdząc, że zbawienie przyjdzie z Rzeszy. Ślepotą nacjonalistów gdańskich jest bezgraniczna.

Dzień 13 listopada będzie dniem sądu dla nacjonalistów gdańskich. Masy robotnicze mają już dość tej polityki „Stahlhelmów”, a bratnia „Danziger Volksstimme” nawołując coraz skuteczniej, że Gdańsk ma tylko cele ekonomiczne, a nie polityczne, a oparcie się Gdańska o Rzeczpospolitą da masom robotniczym chleb, a miastu hanzeatyckiemu świetność ekonomiczną, jaką miało za czasów niepodległej Rzeczypospolitej.

Nawet w sferach małomieszczańskich nastąpiło otrzeźwienie, gdyż gdańszczanie tak czuli na swą kieszeń, poculi skutki polityki junkrów gdańskich.

Hakatyści ciagle w pismach swych i broszurach wołają, że Pomorze to „czysto niemiecka ziemia”, a Polska tylko siłą Pomorze zaanektowała. Ciągłe zjazdy, z całych Niemiec zwolowane do Gdańska mają swiatu zademonstrować, że Niemcy z Rzeszy pamiętają o swych „nieszczęśliwych” braciach gdańskich.

Pomnik pod Tannenbergiem ma ostrze polityczne, skierowane przeciw Polsce, gdyż ma Niemcom przypominać „aneksję” polską, gdyż Niemcy piszą stanowczo, jako o kraju okupowanym obecnie przez Polskę. Dla przyszłego pokolenia niemieckiego ma być hasłem odwetu.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów tymczasem bierze udział w wycieczkach psów w Sopotach, z swym pieskiem, który przy pierwszych wycieczkach przepadł, a przy drugich przyszedł do mety drugiej. Radość rodziny Wysokiego Komisarza była bez granic. Wysoki Komisarz cieszył się jak dziecko, a członkowie komitetu odetchnęli z ulgą.

Dr. Br. F.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

JAN RYSZARD BLOCH.

PIĘKNY CHARAKTER

Spotkałem Bordenawę po raz pierwszy w czasie, kiedy byłem na ćwiczeniach. Byłem sierżantem, a on był moim podporucznikiem. Prawdę mówiąc, był moim podporucznikiem, ale ja nie byłem jego sierżantem, albowiem był w czynnej służbie i nie wierzył w pożytek pułków t. zw. dopełniających.

Był na tyle dobry, że rozmawiał ze mną w czasie marszów, nazywał mnie jednak „panem”, jak gdyby chciał zaznaczyć, że nie uważa mnie za prawdziwego żołnierza.

„Dajcie mi dobrą armię zawodową, wyćwiczoną i zdolną do prowadzenia ofensywy — oto czego nam potrzeba: trzystu tysięcy ludzi skutych ze sobą poczuciem przynależności do tego samego zawodu i zazdrośnych o uniform”. Co mówiąc, spoglądał na moją kapotę, dawno już wyszłą z mody, której kołnierz... koloru pochłaniała moja bladeść. Paryżanina, a część dolna zaokrągląca się, niby spódnica tancerki.

Nie wierzył w sztukę saperów. „Nie trzeba nam robotników ziemnych, trzeba nam mas zdolnych do maszerowania. Zadufko mamy ludzi. Nie dożyjemy ich nigdy. Ich Cesarz jest mistykiem pokoju”.

I zagwizdał, by wracać do koszar, bo miał pozwolenie na wyjazd do Paryża i chciał skorzystać z pociągu, który odchodził o godzinie dziesiątej minut 52.

Po raz drugi spotkałem Bordenawę tego dnia, kiedy po wybuchu wojny dojechałem do koszar. Był już porucznikiem. Gdy mnie zobaczył, wyszedł do mnie i powiedział: „Oto, widzimy się znowu, panie Dupont. Nareszcie mamy wojnę! Takeśmy jej pragnęli, tak ją przygotowywaliśmy! Dostaną oni lanie od

GEN. ŻYMIERSKI PRZED SĄDEM
41-SZY DZIEŃ ROZPRAWY

W dniu wczorajszym przemawiał w ostatnim słowie gen. Żymierski. Oświadczył, że występuje nie tylko w obronie własnej, ale w obronie honoru żołnierskiego. Następnie w długiej polemice stara się obalić tezy oskarżenia. Dowodzi, że umowa z „Protekta” była koniecznością państwową i, że nie była sprzeczna z interesem państwowym. Umowę zawierał nie generał Żymierski, ale departament III w porozumieniu z korpusem kontrolerów, Min. Skarbu oraz Min. Przemysłu i Handlu. Gen. Żymierski podpisał tylko z ramienia M. S. Wojsk. umowę, której punkty ustaliły powyższe instytucje państwowe. Maska „Protektu” nie były idealne, ale jakością swą przewyższały m. in. maski francuskie. Generał Żymierski twierdzi, że Kummant, główny świadek oskarżenia działał przeciw niemu powodowany chęcią zemsty za odrzucenie jego oferty. Wypłata zaliczki nastąpiła nie z rozkazu gen. Żymierskiego. Generał Żymierski oświadcza, że nie kierował się antypatią do firmy „Tank”, ale musiał być ostrożny wobec niesolidnego postępowania tej firmy. Oskarżony dowodzi, że miał oszczędności i, że żył skromnie ale dostatanio w Paryżu. Gen. Żymierski mówi, że poruszanie jego spraw osobistych w procesie było dlań wielką torturą. Protestuje przeciwko zarzutowi, jakoby stosunek jego do marszałka Piłsudskiego był zmienny, niejasny. O Piłsudskim mówi z entuzjazmem i sentymentem.

Generał przypomina całą swoją przeszłość. Karjera moja — mówi gen. Żymierski — była nie tylko błyskotliwa, zdobywałem ją na drodze ciernistej. Był jednym z

instruktorów strzeleckich przed wojną, prowadził intensywną akcję nielegalną, potem nastąpiły legiony. Wkrótce oskarżony został mianowany mimo swych 25 lat szefem pułku. Nastąpił traktat brzeski. Gen. Żymierski na czele II brygady przebiegał się przez front austriacki i udaje się do Rosji. Potem złożył kierownictwo w ręce gen. Hallera, któremu niesłusznie przypisano zasługę przedarcia się przez linie austriackie, co uczynił gen. Żymierski. Potem organizował oddziały polskie w Rosji i nie wyjechał razem z Hallerem do Francji, gdzie go czekały order i wysoka ranga. W wojnie polsko-rosyjskiej gen. Żymierski na czele dywizji bronił tyłów IV-ej armii podczas odwrotu. Przed ofensywą nad Wisłą został wezwany do Marszałka Piłsudskiego, który mu przedstawił swój plan obrony i rozkazał bronić jedną dywizją całego odcinka przeciw armii Budiennego. Gen. Żymierski opowiada o ciężkich krwawych walkach.

Dziś nie stoje na gruzach swojej sławy żołnierskiej, gdyż nie uczynił niczego niezgodnego z poczuciem honoru. Gdybym czuł się winnym, nie wahałbym się ani przez chwilę aby rozstać się z życiem, które nieraz narażałem. Utrzymuje mnie przy życiu nadzieja, że wysoki sąd w swoim sumieniu uwolni mnie i oczyści z hańbiących zarzutów generała wojsk polskich.

Przewodniczący ogłasza przewod sądowy za skończony. Wyroku należy się spodziewać w końcu bieżącego tygodnia.

H. O.

O POMOC
DLA BEZROBOTNYCH

Stołeczny Komitet pomocy bezrobotnym przesyła nam odevę, którą w streszczeniu zamieszczamy:

„By ulżyć doli bezrobotnych, Stołeczny Komitet Obywatelski Pomocy Bezrobotnym, rozdał po domach listy dla zbierania pośród mieszkańców dobrowolnych ofiar na utrzymanie w rozmaitych rejonach miasta kuchni, w których przeszło 7.000 ludzi dziennie otrzymuje obecnie pożywienie. Z nastaniem pory jesiennej liczba ta napewno jeszcze wzrośnie.

Nawet drobna ofiara pomnaża zasób pożywienia, gdyż cały obiad kosztuje 40 groszy.

Po datkę ten zgłosi się do mieszkańców domu dozorcy z listą Komitetową; nie odmówcie mu swej ofiary!”

ROZWIĄZANIE RADY
MIEJSKIEJ W KIELCACH

Wczoraj rozwiązana została rada m. Kielc. Czynności rozwiązywania rady objął tymczasowo magistrat.

Termin nowych wyborów ustalony zostanie przez wojewodę kieleckiego.

APEŁ DO ROLNIKÓW
O PŁACENIE PODATKÓW

Ministerjum Skarbu wyjaśnia, że, z uwagi na pomyślnie naogół wyniki zbiorów tegorocznych, władze skarbowe przystąpią w niedługim czasie na całym obszarze Państwa, z wyjątkiem miejscowości, dotkniętych specjalnymi klęskami żywiołowymi, do energicznego ściągania od rolników wszelkich nieodroczonej należności podatkowych.

Leży przeto w interesie rolników, aby nie zwlekając, wpłacali już obecnie do Kas Skarbowych należne od nich podatki, a to celem uniknięcia zbędnych kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę, oraz trudności technicznych, jakie z konieczności powstają przy masowym zgłaszaniu się do Kas Skarbowych, licznych płatników w ostatniej chwili przed egzekucją.

KSIĄŻKI SZKOLNE

Dla wszystkich szkół.

Według spisów Ministerstwa W. R. i O. P. poleca

Księgarnia Sp. Akc.

KSIĄŻNICA - ATLAS

Warszawa, Nowy-Swiat 59. Tel. 223-65.

Z RADY MINISTRÓW

W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprezesa Rady Ministrów dr. Kazimierza Bartla posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem ustalono m. in. rysunek orła, przewidziany w projekcie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o godłach i barwach państwowych oraz o znakach, chorągwiach i pieczęciach. Poza tem Rada Ministrów uchwaliła udział Polski w fundacji Maison de Chimie im. M. Berthelot w Paryżu. Uchwalono również projekt rozporządzenia, określający formę zasiłków, przewidzianych dla rodzin osób, które powołane zostały na ćwiczenia wojskowe. Dalej Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji traktatów handlowych i nawigacyjnych pomiędzy Polską a Estonią, podpisanych w Tallinie dnia 19 lutego r. b. oraz projekt w sprawie ratyfikacji konwencji między Polską a Niemcami o administracji odcinków rzeki Noteci i Głdy, stanowiących granicę. Następnie, uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o państwowym instytucie eksportowym, który podlegać będzie ministrowi Przemysłu i Handlu. Rada Ministrów przyjęła poza tem do wiadomości podjętą przez m. Poznań inicjatywę, zorganizowania w r. 1929 powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu. Powzięto również uchwałę w sprawie wstawienia odpowiednich kredytów do dodatkowej ustawy skarbowej na rok 1927 — 28 przeznaczonych na koszty, związane z budową nowej fabryki związków azotowych w Tarnowie. Uchwalono dalej projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o regulacji i utrzymaniu wód spławnych oraz projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie rady ochrony pracy, jak również projekt rozporządzenia Prezydenta o emigracji. W końcu Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie dalszego prowadzenia akcji łagodzenia bezrobocia przez wprowadzenie szeregu robót budowlanych.

ODZNAKA HONOROWA
ZA WALKĘ Z POLSKĄ

Socjalistyczny „Volksblatt” wychodzący w Bytomiu podaje, że tamtejsze organizacje nacjonalistyczne — wojskowe postanowiły utworzyć specjalną odznakę honorową dla organizacji wojskowych i cywilnych oraz osób, które bezpośrednio lub pośrednio przyczyniły się do wspierania akcji przeciwko Polsce podczas ostatniego powstania na Górnym Śląsku. „Volksblatt” wykpiwa i wysmiewa tego rodzaju niewczesne pomysły.

Redakcja „Przyjaciela Dzieci” przyjmuje w czwartki i soboty od 6 — 7 w redakcji „Robotnika” Waweczka 7). Rękopisów redakcja nie zwraca.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

POŻAR HAL TARGOWYCH.

W halach targowych w Atenach wybuchł pożar, który spowodował straty, sięgające 3 milionów drachm.

ZIEMIA SIĘ OBSUWA.

„Le Matin” donosi z Londynu, iż wskutek ostatnich deszczów obsunęło się pod Cremer w hrabstwie Norfolk 20 tys. ton ziemi i piasku.

ZDERZENIE TRAMWAJU Z SAMOCHODEM.

Na przedmieściu Paryża w Colombes nastąpiło zderzenie tramwaju z samochodem. Dwie osoby zostały zabite a 3 ranione.

CHOLERA W MEZOPOTAMII

Epidemia cholery, trapiąca już od dłuższego czasu Persję, przerzuciła się na Mezopotamię. W ciągu ostatnich 14 dni zanotowano tam 252 wypadki śmiertelne.

NOWE LOTY PRZEZ ATLANTYK

Wobec pomyślnych warunków atmosferycznych, dwa samoloty „Sir John Carling” i „Windsor” zamierzają rozpocząć lot transatlantyczny z Stanów Zjednoczonych.

WYJAŚNIENIE OFICJALNE
W SPRAWIE REDUKCJI
PERSONELU MINIST. SKARBU

W związku z nieścisłymi notatkami, podanymi przez niektóre dzienniki w sprawie rzekomo postanowionej redukcji w rozmiarze 10 proc. personelu podległego Ministerjum Skarbu, Ministerjum Skarbu komunikuje: Automatyczna redukcja personelu podległego Minist. Skarbu w jakimkolwiek rozmiarze zgóry określonym nie jest projektowana. Według opinii inspektorów ministerjalnych, oraz specjalnej Komisji, która badała dotychczasowy stan rzeczy w poszczególnych Izbach Skarbowych, ilość pracowników, nie nadających się do służby i stanowiących jedynie zbędne obciążenie budżetu, przewyższa znacznie 10 proc. Dając do usprawienia aparatu skarbowego, Minister Skarbu zażądał od Prezesów Iz Skarbowych przeprowadzenia rewizji składu osobowego i złożenia wyczerpujących wniosków, które pozwoliłyby usprawnić działalność Urzędów Skarbowych.

LOT BIAŁOGRÓD—PRAGA—
WARSZAWA

Wczoraj rano odleciało z Warszawy 5 samolotów, uczestniczących w locie okrężnym Białogród - Praga - Kraków - Warszawa i z powrotem. Wyleciały 3 aparaty jugosłowiańskie i 2 polskie. Pierwszy samolot wyleciał o godz. 5.30, a następnie w pięciominutowych odstępach.

kielisek, zlekka potrafił o nasze i powiedział:

— Mówią o ofensywie. To czysty obłąd.

Westchnął i dodał:

— Ach! pokój, pokój! oby każdy mógł wrócić do swego warsztatu!”

Wypocznik dobiegał końca, gdy go mianowano majorem. Pewnej nocy wyruszył ku pierwszemu linjom bojowym, wnet jednak schował się w miejscu pewnym i wypełzał z niego w postaci skrawków papieru, na których pisał rozkazy do dowódców kompanji. Skarżył się na stan amunicji, domagał się raportów patroli.

Minęło parę miesięcy i spotkałem go znowu. Zmieniano nas po ciężkiej przeprawie, z odcinka szczególnie niebezpiecznego. Śnieg przeobrażał się w błoto. Bordenaw wyprzedził oddział o czterdzieści ośm godzin pod pozorem zrekognoskowania miejsca. Po ciężkiej przeprawie, która trwała siedm godzin, kompanja znalazła baraki zbudowane na błocie, ograniczone gnojówką, pokryte papierem zesmarowanym smołą, przez który przebiegał śnieg i deszcz lutowy. I oficerskie mieszkanka nie wiele więcej były warte. Wschodzący dzień mógł zobaczyć pokryte błotne figury ludzi, bijące podeszwami gęste błoto. Wszyscy zbiegi w gromadę koło małej lokomotywy, czekali na strumień ciepłej wody.

Bordenaw wyszedł ze swojej chaty. Jego czerwone pantalone spadły bez zarzutu na lakierowane trzewiki. Był świeżo ogolony. Rura jego pieca wyprawiała nazwę dym od palących się węgli, który ginał w burzy lutowej. Wyszedł z baraku, przyjrzał się pejzazowi, rzeczom i ludziom i wyciągając długą pięść, zaczął nagle rzygać:

— Nie zapominajcie o obowiązkach! Podoficerowie służbowi — porządek, porządek! Słyszycie?

Wyrazy ginęły w huraganie. Wściekłość chwylała go za gardło.

— Świnie! Świnie! Gdybym mógł ich potrzymać chociażby przez dwa tygodnie w koszarach!

Było mi strasznie zimno. Podszedłem ogrzać się ku macierzyńskiej lokomotywie. Zdaleka widziałem jeszcze pięć majora, wyciągnięty w kierunku naszych baraków.

Nie minęło 48 godzin, byliśmy już pod Verdun, gdzie zdobyłem piękny postrzał, który mi gębę odwrócił. Spędziłem czas pewien w ambulansie, gdzie mi zadrukowali głowę i odesłali na tyły.

W pociągu spotkałem Bordenawę po raz szósty. Tydzień wcześniej został kontuzjowany. Poniosło go czterech ludzi na noszach. Bataljon wykonał zadanie, atakował i zdobył pozycję i... Bordenaw otrzymał Legję Honorową z dodatkami palm.

Był wyczerpany i w różowym humorze. Pełen życzliwości mówił do mnie:

— Kochany Dupont, jesteś oficerem linjowym, nie masz sądu o sprawach. Rozmawiałem świeżo z generałem dywizji. Verdun, to pułapka. Złapiemy tam Niemca. Gubi tam swoje siły. We właściwej chwili dokonamy kontrataku — i przestanie istnieć. Zresztą mogę ci powiedzieć w sekrecie. Sztab ma jedną tylko troskę: mamy zbyt wiele armat.”

Uścisnął mi rękę i wysiadł na stacji Vichy, gdzie trzy miesiące kuracji i opieki dodało mu sił i odbudowało zdrowie.

Zażądał mimo to, by go wysłano na front chociażby w sztabie. Odnalazłem go tedy w kancelarii korpusu armji trzydzieści miesięcy później. Spotkałem go wtedy po raz siódmy. Moje dwa galony pokłoniły się jego czterem. Trzymał papier w ręku:

lja otrzymuje zawieszenie broni, które ja uratuje od ostatecznej zguby. Jak gdyby tego jeszcze było mało. Petain robi z nas bakałarzy. Oto cyrkularz, który nakazuje wszędzie otwierać kursy.

— Właśnie, komendancie, przejeżdżam w tej sprawie. Mój pułkownik przysłał mnie dowiedzieć się, czy nie należy czego uczynić w tym względzie. Koło nas Anglicy tworzą rzeczy bardzo ciekawe, najmuja lokomotywy, aby uczynić maszynistów, monterów, zakładają centrale elektryczne, warsztaty stolarskie, introligatorskie, uczą rolnictwa, języków, buchalterji, placą bakońskie stumy instruktorom, dają kredyty na zakładanie bibliotek zawodowych, otworzyli biuro pośrednictwa pracy w Londynie dla specjalistów, wykształconych w tych szkołach.

Słuchał mnie łaskawie i uśmiechnął się.

— Mój kochany Dupont, oto jak wylaży z ciebie twój sposób myślenia cywila. Słowo daję, wojna niczego was nie nauczyła. Anglicy to są Anglicy. Bez nas i bez naszej starej armji... Nic więcej nie powiem. Generał zatwierdził plan awansów, jaki mu przedłożyłem. Nie rzucajmy się w dziedzinę Niepoznawalnego. Żołnierzy trzeba znowu trzymać w garści. Powiedz pułkownikowi, aby ściśle wykonał rozkaz nr. 742 B. Co rano godzina ćwiczeń z bronią w rękę, godzina gimnastyki, godzina teorii na temat salutowania i dowodów szacunku; po południu ćwiczenia, ćwiczenia polowe, w tyraljerce. Oto dyrektywy, które nakazuje chwila. Zrozumiałeś mnie dobrze?

Jeżeli zgodzimy się, że człowiek charakteru jest człowiekiem stałych i niezmuszonych poglądów, wojna nie wydała wielu charakterów bardziej gojących podziwu, niż charakter Bordenawa.

Przełożył Henryk Bezmasz.

TELEGRAMY

KONFERENCJA UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ

Paryż, 29.8. PAT. Konferencja unji międzyparlamentarnej rozpatrywała na dzisiejszym posiedzeniu kwestję rozbrojenia. Delegat Stanów Zjednoczonych Burton wyraził żal w imieniu delegacji amerykańskiej, że nie może ona przychylić się do proponowanej przez komisję rezolucji w sprawie rozbrojenia z powodu, iż uważa niektóre punkty tej rezolucji za nie dające się zrealizować w praktyce. Stany Zjednoczone uważają wojnę chemiczną za rzecz niegodną. Są jednak zdania, że poszczególne państwa muszą prowadzić badania naukowe, mające na celu wynalezienie środków obrony przeciwko takiej wojnie. Stany Zjednoczone przy-

wiążuje znaczenie do tego, aby Liga Narodów nie stała się nigdy organizacją ponadpaństwową.

Digneffe stwierdził, że najlepszym sposobem zrealizowania rozbrojenia jest zapewnienie każdemu narodowi bezpieczeństwa i przyjęcie zasady obowiązującego arbitrażu.

Borel (Francja), dowodził, że krytyka postępowania Ligi Narodów, wyrażona we wstępie do rezolucji komisji, jest nieuzasadniona i niewłaściwa. Proponuje on odłożenie głosowania do jutra, by dać komisji czas do zmodyfikowania tekstu uchwały. Wniosek Borela został przyjęty, poczem posiedzenie zamknięto.

NIEMCY SĄ ZADOWOLONE Z REDUKCJI WOJSK OKUPACYJNYCH

Berlin, 29.8. PAT. Półturkowska „Deutsche Diplomatich Politische Korrespondenz” uznaje kompromis w sprawie redukcji wojsk okupacyjnych za możliwy do przyjęcia dla Niemiec, oświadczając, że niemieckim kołom politycznym zale-

ży zawsze o wiele mniej na tem, w jakich cyfrach wyraża się redukcja wojsk okupacyjnych, niż na uzyskanie dowodów chęci do wypełnienia traktatów i do prowadzenia dalej polityki lozarniejskiej przez kontrahentów.

CZY HINDENBURG ZREZYGNUJE Z PREZYDENTURY

Berlin, 29.8. PAT. Komunistyczny dziennik „Welt am Abend” powtarza znów pogłoski o tem, jakoby prezydent Hindenburg miał w dniu swych 80 uro-

dzin złożyć prezydenturę ze względu na swój podeszły wiek i wycofać się całkowicie z życia politycznego.

WYDALENIE SOWIECKIEGO DZIENNIKARZA Z FRANCJI

Moskwa, 29.8. PAT. Oficjalna radiostacja moskiewska donosi, iż korespondent Tassa w Paryżu, Brun, wydany został z terytorium Francji na rozkaz ministra Spraw Wewnętrznych Sarraut. Okoliczności, poprzedzające wydalenie, były, wedle doniesień radia moskiewskiego, następujące: Depesza, w sprawie manifestacji na rzecz Sacca i Vanzettiego, wysłana przez Bruna do Moskwy, która podawała jedynie fakty, ogłaszane przez pisma francuskie, była przez trzy dni przetrzymywana na telegrafii. Brun zwrócił się w tej sprawie o wyjaśnienia do zarządu telegrafu paryskiego, a jednocześnie poczynił odpo-

wiednie kroki w departamencie prasowym francuskiego Min. Spraw Zagranicznych, gdzie przyrzeczono mu zbadać niezwłocznie sprawę. 27 b. m. Brun został powiadomiony przez zarząd telegrafu, iż wyniki przeprowadzonego badania będą mu zakomunikowane w terminie późniejszym. 28-go o godz. 8-ej rano Bruno otrzymał wezwanie policji do niezwłocznego opuszczenia terytorium Francji. W wyniku kroków, poczynionych przez ambasadę sowiecką, wydalenie Bruna zostało odroczone o 24 godziny. Jako motyw tego zarządzenia podają władze ton, w jakim utrzymana była depesza Bruna.

JAPONIA WYCOFUJE SWE WOJSKA Z CHIN

Tokio, 29 sierpnia. (AW.). Japońska Rada Państwa uchwaliła wycofanie oddziałów japońskich z Chin Północnych. Chodzi tu o 4000 żołnierzy, którzy zostali wysłani w kon-

cu maja do Tsingtsau. Zarządzenie Japońskiej Rady Państwa świadczy o zupełnym zaniechaniu interwencji militarnej Japonii do spraw chińskich.

PRAGA PRZYJMUJE OFERTĘ CHAPMANA

Praga, 29 sierpnia. (AW.) W związku ze złożoną niedawno magistratowi praskiemu ofertą amerykańskiego przedsiębiorstwa Chapmana na budowę domów w Pradze, rada miejska na ostatnim swym posiedzeniu rozpatrzyła szczegółowo sprawozdania miejskiego urzędu statystycznego, dotyczące kwestji mieszkaniowej. Sprawozdanie zaleca rozpoczęcie rokowań z Chapmanem w sprawie bu-

dowy 10.000 mieszkań, z czego 50 proc. jednopokojowych, 45 proc. dwupokojowych i 5 proc. trzypokojowych. Dla zaspokolenia potrzeb mieszkaniowych należy w Pradze wybudować blisko 30.000 mieszkań. Równocześnie polecono zbadać warunki proponowane przez mieszane konsorcjum czesko-szwajcarskie finansowane kapitałem angielskim w sprawie masowej budowy domów.

NOWY REKORD LOTNICZY

Londyn, 29 sierpnia. (PAT.). Lotnik australijski Bert Hinkler pobił rekord długości lotu bez lądowania ustalonego dla samolotów lekkiego

typu, przeleciawszy z Londynu do Rygi przestrzeń wynoszącą około 2000 klm.

LOT DOKOŁA ŚWIATA

Monachjum, 29.8. PAT. Amerykańscy lotnicy William Brook i Edward Schlee przybyli tu dziś na jednopłotowcu „Pride of Detroit” o godz. 4-ej i wylądowali w celu załadowania zapasów benzyny. Lotnicy ci udają się w dalszą podróż do Wiednia i Konstantynopola. W rozmowie z dziennikarzami mie-

li oni oświadczyć, że z 355 galonów benzyny, które zabrali ze sobą w Ameryce, zużyli podczas lotu nad Oceanem zaledwie połowę całego zapasu. Lotnicy amerykańscy mają zamiar pobić podczas swego lotu dokoła świata dotychczasowy rekord Ewansa, który dokonał lotu w ciągu 26 dni.

LEWIN MA DOSYĆ FRANCUSKIEGO LOTNICTWA

Londyn, 29.8. AW. Dziś o godz. 3 i pół po poł. wylądował niespodziewanie na lotnisku w Croydon pod Londynem towarzysz Chamberlina Lewin. Interpelowany o powody swej nagłej ucieczki z Paryża, Lewin oświadczył, iż raz na zawsze skończył on z francuskimi lot-

nikami i francuskim lotnictwem. Okazało się, iż Lewina gonili dwa samoloty francuskie, Lewin jednak zdołał przed nimi uciec. Lotu swego dokonał Lewin na słynnym aparacie „Columbia”.

TRZĘSIENIE ZIEMI

Moskwa, 29.8. PAT. Skutkiem nowych wstrząsów ziemi zniszczonych zostało w Namangon przeszło 50 domów. Miasto

to było niedawno nawiedzone trzęsieniem ziemi.

— Córka Lloyd George'a, miss Megan Lloyd George, została zaproszona przez zgromadzenie wyborców liberałów w Pontyprydyde (Walja) do wystawienia swej kandydatury we wspomnianym okręgu wyborczym.

— Wskutek burz, które nawiedziły poszczególne okręgi Japonii, w Kochi ponio-

KRONIKA EMIGRACYJNA.

NA WYJAZD DO FRANCJI

Zapotrzebowanie na robotników do Francji w miesiącu wrześniu wynosi: Do kopalni rudy żelaznej potrzeba 100 robotników zawodowych, w tem 26 z rodzinami i 40 robotników niewykwalifikowanych, razem 500 osób. Wszystkich obowiązuje kontrakt roczny z płacą: dla I kategorii minimum 24 fr. dziennie, średnio 29 fr., dla II kategorii minimum 21 fr., średnio 25 fr.

Płaca robotników niewykwalifikowanych 20 fr. i dodatki. Wyżywienie około 10 fr. Do rolnictwa na kontrakt roczny potrzeba szwajcarów 10, wolarzy 10, owczarzy 5, parobków 25, robotników sezonowych 100, razem 150 mężczyzn. Kobiet: doarek 12, służących do gospodarstwa 200 i robotnic rolnych 50, razem 262 kobiety. Wyjazd z Mysłowic specjalnymi pociągami 13 i 27 września. W Mysłowicach trzeba się stawić o dzień wcześniej.

Rekrutacja robotników innych kategorii będzie się odbywała w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy w następujących miejscowościach:

	górn.	niewykw.	rob. rol.	kobiet
w Ciechanowie	50	15	25	
„Grodnie	15	15	10	
„Kalisz	10	30	30	
„Krakowie	15	10	20	
„Lwowie	25	15	10	
„Przemysłu	25	20	20	
„Równem	10	15	10	
„Tarnopolu	15	15	15	
„Tarnobrzegu	15	15	15	
„Koskich	20	—	10	
„Częstochowy	30	—	10	
„Drobohyczu	30	—	25	
„Kielcach	20	—	10	
„Lublinie	25	—	10	
„Nowym Sączu	35	—	10	
„Ostrowcu	35	—	10	
„Radomsku	25	—	10	
„Włocławku	25	—	12	
„Łodzi	30	—	—	
„Sosnowcu	60	—	—	
na Śląsku	30	—	—	
Razem	500	150	262	

CUKROWNICY DO FRANCJI.

Zapotrzebowanie na pracowników w cukrowniach francuskich zostało zgłoszone w następujących ilościach:

32 fachowców i 243 robotników niewykwalifikowanych. Rekrutacja odbędzie się w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy: W Lublinie (Siedlce) 7 września — 100 robotników, w Ciechanowie 9 września — 75 robotników, w Kutnie i Płocku 22 września — 50 robotn., we Włocławku 23-go września — 50 robotników.

ZAPOTRZEBOWANIE ROBOTNIKÓW DO KOPANIA KARTOFLI W NIEMCZECH.

W pierwszych dniach września rozpocznie się rekrutacja robotników do kopania kartofli w Niemczech za pośrednictwem Urzędów Pośrednictwa Pracy w następujących miejscowościach:

Ostrolęka 800 robotników, Przasnysz 700 robotn., Miawa 500 rob., Kolno 300 rob., Szczuczyn 200 rob.

Przyczem Przasnysz i Miawa należą do kontyngentu woj. warszawskiego, a reszta miejscowości do województwa białostockiego.

ZJAZD

STRAŻY OGNIOWYCH Z WOJ. WARSZAWSKIEGO

W niedzielę odbył się w Warszawie I zjazd straży pożarnych województwa warszawskiego. Na zjazd złożył się szereg uroczystości, w których wzięła udział tłumna rzesza członków związków straży pożarnych.

W przededniu Zjazdu, w sobotę, o godz. 9 wiecz. odbył się capstrzyk orkiestr, które przeszły głównymi ulicami miasta, oraz zebranie towarzyskie delegatów związków wojewódzkich i okręgowych.

W niedzielę, o godz. 8 rano, odbył się przegląd oddziałów na placu Saskim. Komendant zjazdu złożył raport przedstawicielom władz: dowódcy O. K. I., gen. Wróblewskiemu, prezydentowi miasta Słonimskiemu, staroście Okuliczowski, inspektorowi wojewódzkiemu straży, Mierzanowskiemu i innym.

Następnie delegaci okręgowych związków straży złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Z placu Saskiego odmaszerowano do Katedry św. Jana, gdzie biskup polowy, ks. Gall, odprawił nabożeństwo. Po nabożeństwie oddziały wróciły na plac Saski, celem odbycia defilady przed przedstawicielami władz.

Z placu Saskiego strażacy przeszli pochodem, przy dźwiękach muzyki, ulicami miasta do parku Sobieskiego, gdzie o godz. 1 m. 30 po poł. rozpoczęły się zawody. Równocześnie odbywały się zawody na Bielanych. O godz. 7.30 ogłoszono wyniki zawodów i rozdano nagrody, poczem zjazd został zamknięty.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Sosnowiec

PRZYKŁAD DLA WARSZAWY. Socjalistyczna rada miejska uchwaliła przystąpienie do budowy krematorium. Szczegółowy projekt budowy wraz z kosztorysem wniesiony zostanie w formie wniosku na najbliższe posiedzenie rady. Sosnowiec będzie w ten sposób pierwszym miastem Polski posiadającym krematorium.

Poznań

KAZIRODZTWO.

Aresztowany tu został jeden z mieszkańców Mosin oskarżony o utrzymywanie przez czas dłuższy (lat 15) stosunku miłosnego ze swoją siostrą. Ze stosunku tego urodziło się 5 dzieci, z których obecnie żyje jedno. Aresztowany oskarżony został przez własną siostrę, która skargę swoją umotywowała porzuceniem jej przez brata bez zapewnienia jakiegokolwiek pomocy materialnej.

Zakopane

ŚMIERĆ W TATRACH.

Wczoraj w jednej z dolin górskich Tatry po stronie czeskiej znaleziono obdarte do naga z ubrania zwłoki. Okazało się, iż są to zwłoki księdza Niedzielskiego, przyczem skonstatowano, iż wypadek musiał nastąpić bardzo niedawno. Śledztwo nie doprowadziło dotąd do stwierdzenia czy chodzi tu o nieszczęśliwy upadek, czy też o celowe morderstwo.

Lublin

STRASZNY WYPADEK W KOSZARACH.

Donoszą tu z Tomaszowa Lubelskiego, iż w koszarach 3 batalionu 9 p. p. stacjonowanego w tem mieście wskutek nieostrożnego obchodzenia się z zapalnikami petard, nastąpił w wartowni wybuch w trakcie sporządzania petard. Wybuch zranił ciężko 3 żołnierzy, 7 pozostałych odniosło dość poważne obrażenia. Stan wszystkich 3-ch ciężko rannych budzi obawy.

Wolbrom

NAPAD NA POCIĄG.

Dn. 26 b. m. o godz. 22.15 na szlaku Wolbrom-Rabsztyn, linii Dęblin-Strzemieszyce, banda nieznanych złoczyńców dokonała zbrojnego napadu rabunkowego na przejeżdżający pociąg pociesno-towarowy. Bandyci w biegu dostali się do jednego wagonu, chcąc go ograbować. Konduktor pociągu, Bernard Michał, widząc to, zatrzymał pociąg, przyczem obdarty został strzałami rewolwerowymi przez spłoszonych bandytów. Jedną z kul raniła go w prawą rękę. Władze policyjne wdrożyły śledztwo.

Pow. Makowski

GWALTOWNA BURZA.

Wczoraj, w godzinach popołudniowych, przeszła nad pow. Makowskim silna burza gradowa, która dała się we znaki szczególnie okolicom wschodnim powiatu. Grad, wielkości kurzego jaja, poczynił straszne spustoszenia, zwłaszcza w sadach i budynkach.

WARSZAWA ROBOTNICZA

STRAJK ROBOTNIKÓW MEBLOWYCH.

W dniu wczorajszym z inicjatywy trzech organizacji zawodowych: Zw. Zaw. Robotników Drzewnych (Chłodna 10), Zjedn. Zaw. Polskiego i Zgromadzenia Czeladzi Stolarskiej został zwołany do lokalu Nalewki 8 wielki wiec robotników meblowych w sprawie akcji o podwyżkę płac.

Jednogłośnie stwierdzono opłakane położenie materialne stolarzy i robotników meblowych. Po stwierdzeniu, że majstrzy (mistrzowie) stolarcy proponują zaledwie 5-10 proc. podwyżki — postanowiono jednomyślnie poprzeć swe żądania podwyżki strajkiem powszechnym robotników meblowych od wtorku rano.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

Pepeesowcy z miejskich robót publicznych, obowiązani są rejestrować się w Warszawskim Okręgowym Komitecie Robotniczym P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, o godz. 5 do 6 codziennie u sekretarza W. O. K. R. P. P. S.

We wtorek, dnia 30 b. m.

Dzielnica Śródmiejska, o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy — Brukowa 29 — odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Góra Kalwaria

POŻAR W KINIE.

W ubiegłą niedzielę o godz. 8-mej wieczorem w Górze Kalwarii wynikł pożar w sali teatralnej na I-szym piętrze nad szkołą powszechną, gdzie chwilowo było urządzone kino. Miejskowa straż pożarna ochotnicza, pod dowództwem prezesa zarządu, Saturnina Wachauzena, przy udziale saturny garnizonowej, w przeciągu 7 minut przybyła na miejsce pożaru. Wobec tego, że miejscowa straż była zdekompletowana, z powodu wyjazdu kilku członków na Zjazd strażacki do Warszawy, pożar zaś zagrażał sąsiadującym koszarom i stajniom wojskowym, na ratunek wezwano straż z Warszawy, która w sile 2 motopomp: „Wisła” z 1-szego oddziału i „Narew” z 3-ciego oddziału, w przeciągu 55 minut przybyła na miejsce. Wspomniane straż, dzięki energicznej akcji, sytuację wkrótce opanowała i po upływie godziny pożar ugasiła. Spaliło się pół dachu. Z tego powodu miejscowa szkoła powszechna została na pewien czas pozbawiona 2 sal wykładowych. Przyczyną pożaru było nieprawidłowe urządzenie kabiny filmowej. Wypadku z ludźmi nie było.

Landwarowo

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY BANKNOTÓW.

Patrol policji państwowej w Landwarowie ujawnił, iż w okolicy puszczone są w obieg fałszywe banknoty 50-dolarowe, przerabiane z banknotów 5-dolarowych. W związku z tem, policja aresztowała fałszerza banknotów Szlome Eleuzera, zamieszkałego w Trokach, i Bronisława Czerwińskiego, zamieszkałego w Wilnie, jako podejrzanym o współudział w aferze. Śledztwo, zmierzające do wykrycia reszty współników, prowadzone jest w dalszym ciągu.

Tomaszów Mazowiecki

MORDERSTWO NA ZABAWIE.

W kasynie urzędniczym tartaku „Konekwa” rozegrała się onegdaj krwawa tragedia o podłożu romantycznym.

Na odbywającą się w kasynie zabawę przybył kierownik tartaku, inż. Jan Wiśniowski, w towarzystwie Jadwigi Sobczakówny. W czasie ożywionej zabawy zjawił się w kasynie 22-letni urzędnik tartaku, Władysław Przybyłek. Zareczony on był przez czas dłuższy z Sobczakówną, z którą zerwał, wobec narzekań przez nią stosunków z kierownikiem tartaku, inż. Wiśniowskim. Przybyłek, podbiegłszy do tańczącego inż. Wiśniowskiego z okrzykiem „git marny uwodzicielu!” zadał mu cios nożem w serce. Inż. Wiśniowski padł trupem na miejscu. Po dokonaniu zbrodni, Przybyłek, z okrwawionym nożem w ręku, począł szukać na sali Sobczakówny, która, na szczęście, zdołała się ukryć. Wezwana policja po obezwładnieniu mordercy przewiozła go do więzienia w Rawie Mazowieckiej.

Koło tramwajarzy „Praga”. O godz. 7, Brukowa 29, zebranie koła.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, m. 16, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Jerozolima” o godz. 5-ej, Chłodna 41, zebranie koła.

Koło rzeźników o godz. 5 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie koła.

W środę dnia 31 b. m.

Dzielnica „Jerozolima” o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Wola — Czyste. O godz. 6-tej w lokalu Wolska 44, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Wola — Czyste. O godz. 7-ej w lokalu, Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, z referatem Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu Grojecka 59, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu Grojecka 59, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Starówka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycka 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Koło Tramwajarzy „Starówka”, o godz. 7, Rycka 6, zebranie koła.

Dzielnica Czerniaków o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotów. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12-a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Pocztowa Organizacja. O godz. 7 w lokalu W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu, wraz z

75-letni jubileusz firmy Fr. Puls.

Przed kilku dniami wielka wytwórnia mydeł i perfumierji Fr. Puls w Warszawie obchodziła 75-tą rocznicę swego istnienia. Wytwórnia założona została w 1852 roku, w roku 1901 utworzono towarzystwo Akcyjną pod przewodnictwem p. Edwarda Neprosa, który dotąd tę godność piastuje. Fabryka zatrudnia obecnie 150 robotników, oprócz 25 personelu technicznego i handlowego. Fabryka stopniowo rozszerzała zakres swego działania i obecnie wytwarza: mydło toaletowe, perfumy, wodę kolońską, kremy, mydło do golenia, środki do zębów etc.

1246

SZKOLNE KSIĄŻKI M. ARCT

WARSZAWA NOWY-SWIAT 35

MŁODZIEŻ

WYCIECZKA DO PUŁAW I KAZIMIERZA

Powąskowskie Koło Młodzieży T. U. R. im. L. Misiółka urządza 1½ dniową wycieczkę w okolice Kazimierza. Wyjazd z Warszawy Wschodnią dnia 3 września br. o godz. 20.15. Przyjazd do Puław 23.27. Nocleg w Puławach. Nazajutrz wczesnym rankiem zwiedzenie Puław, skąd pieszo piękną drogą do Kazimierza. Zwiedzenie zabytków w Kazimierzu. Popołudniu przeprawa na drugi brzeg Wisły do Janowca. Wieczorem powrót statkiem do Warszawy. Koszt wycieczki wyniesie około 10 złotych. Zbiórka uczestników na dworcu Wschodnim o godz. 7 m. 30 w.

Zapisy uskuteczni sekretariat Oddz. Warszawa TUR. Al. Jerozolimskie 6 i sekretariat Koła Dzielna 95, codziennie między godz. 7 — 9 wiecz.

Towarzysze z innych Kół będą mile widziani.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 29 sierpnia

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8.91 Belgia 124.52 Holandia 358.40. Londyn 43.49. Paryż 35.07½ Praga 26.51. Szwajcaria 172.50. Włochy 48.45. Wiedeń 126.00. Nowy Jork 8.93.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 92.00, 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 92.00, 10% Poż. kolej. 102.75, — 5% Państw. Poż. Konwersyjna 62.00, 8% L. Z. Warszawy 75.25 — 77.00 74.80 5% L. Z. Warszawy 63.75 — 66.00 — 63.00 — 4½% L. Z. Warsz. 64.25 — 65.00 6% Poż. dol. 85.00 (zł. 759.00), 8% Poż. konwersyjna 26.00 62.10 L. Z. ziem. 57.25 — 57.00 — 57.00 6% Pożyczki dol. 1920 r. 84.25 Premjówka 58.50 — 57.75

Akcje.

Bank Polski 136.50 — 137.50. — Bank Dyskontowy 132.50. Bank Tow. Spółdz. — Bank Zachodni 24.50. Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw. Sp. Zarobk. 85.50. Kijewski 2.65. Siła 89.00 Chodorów 116.00 Czersk 0.89 Gosiawice 67.00 Cukier 4.87 — 4.90 Łazy 0.37 Wysoka 122.00. Nobel 49.00. Węgiel 92.00 — 93.00. Firlej 50.00 Cegielski 39.90 — 41.00 Lilpop 29.25 — 29.50 Modrzewów 9.00. Norblin 7.80 Ostrowiec 88.00 88.00. 90.00. Rudzki 60.00 22 Starachowice 63.90 — 61.75 — Zieloniewski 20.00. Zawiercie 37.50 Żyrardów 17.50 18.75 — 3.70 Borkowski 3.15 — 3.10. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 98.00 Częstoch. 3.30 — 3.35. Parowóz 0.66 — 0.95 — 0.94. Puls 9.25 — 9.50. Spiess 98.00 100.00. Michałow. 0.45 Orłwin 18.00. Spirytus 3.50 — 3.85. Haberbusch 160.00 Żegluga 0.50 — 0.50

Notowania pozagiełdowe.

z dnia 29 b. m. godz. 10 w.
Dolar amier. 8.91½. Bank Polski 136.75, Cukier 4.83 — 4.85, Węgiel 92.00 (w żądaniu), Modrzewów 8.75, Lilpop 29.00, Starachowice 61.80 (4.12), Żyrardów 17.40, Rubli 100 złotych 474.50 w plac.
Listy zastawne złotowe słabsze.
Obroty małe.

LOTERIA KLASOWA

V klasa — 16 dzień. Większe wygrane:
Zł. 3.000 n-ry: 14378, 34001.
Zł. 2.000 n-ry: 34532, 57607, 70264, 76838, 78010, 78290, 90378, 93019.
Zł. 1.000 n-ry: 7449, 8772, 11222, 35792, 37021, 56087, 74763, 77006, 77636, 82165, 88262, 90346.
Zł. 606 n-ry: 1294, 1935, 9681, 15829, 16612, 28000, 37366, 37405, 38291, 39858, 53557, 53984, 59477, 70739, 72580, 89235, 89850, 91808, 94196, 101503.
Zł. 500 n-ry: 16747, 29662, 33931, 49315, 58558, 63150, 64281, 66626, 71236, 73771, 75021, 83618, 83618, 90788, 94878, 95204, 95661, 101642.
Zł. 400 n-ry: 2348, 2648, 5419, 7510, 8262, 9198, 10241, 11841, 12733, 15065, 19727, 24663, 25916, 26585, 27528, 30150, 31448, 33526, 34753, 39474, 46743, 46894, 48040, 52457, 52729, 52760, 52939, 57685, 57830, 50239, 64467, 71258, 72970, 73355, 74071, 75146, 77441, 77625, 78370, 82487, 83697, 90252, 90999, 93295, 94532, 94555, 95360, 95631, 95660, 96163, 96903, 98750, 100689, 102513, 102536, 103209.

KRONIKA

STAN POGODY.

W dniu wczorajszym obszar wysokiego ciśnienia ze środkiem nad Polską ogarniał całą niemal Europę. Dlatego też w całej Europie, a zwłaszcza w jej części środkowej było pogodnie i ciepło. W Polsce jedynie na południu utrzymywały się jeszcze resztki zachmurzenia, zaś na północy kraju wystąpiły rankiem opary, w ciągu dnia jednak w całym kraju utrwaliła się pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 20° w Wilnie i Gdyni do 23° w Warszawie i 24° w Pińsku i Poznaniu.

Jedynym krajem w Europie, gdzie w dniu wczorajszym padały deszcze, a temperatura wynosiła od 12 do 15°, była Skandynawia północna oraz Rosja nadmorska. W Zakopanem wczoraj było dość pogodnie, temp. rano 14°, najwyższa onegdaj 12°. W górach chmurno, rankiem mglisto, temp. od 7 do 8°. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 24°, najniższa 11°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogodnie i ciepło. Rankiem mgły lub opary. Na południu kraju przejściowy wzrost zachmurzenia. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

Komisje sanitarne w restauracjach. W dniu wczorajszym rozpoczęła swą działalność, zapowiadana od kilku dni komisja sanitarna, robiąca inspekcję po restauracjach. Komisja składa się z dwóch lekarzy i dwóch najwyższych władz państwowych ku restauratorów p. Dawisona oraz przedstawicieli policji. Działalność swą komisja rozpoczęła od restauracji przy hotelu „Włoskim”, „Saskim”, „Diekanke” itp.

Nowe mosty w Warszawie. We wrześniu r. b. z udziałem zaproszonych reprezentantów najwyższych wład państwowych odbędzie się uroczyste otwarcie mostu ks. Poniatowskiego, odbudowanego na całej szerokości. Do budżetu na rok 1928 — 29 wstawiono już kredyt w wysokości 100.000 zł. na przedwstępne badania i opracowanie projektu budowy nowego mostu przy ul. Karowej, roboty wokół wzniesienia którego rozpoczyna się w r. 1929 i potrwać ma trzy lata. Następnie projektowana jest budowa jeszcze jednego mostu na ul. Nowomostowej, który połączy Żolibórz z Pelcowizną.

Odczyt dr. A. Besant. Dziś przyjeżdża pierwszy raz do Polski dr. Annie Besant, prezeska Wszechrzeczy Towarzystwa Teozoficznego. Niezwykłego gościa powita Warszawa w dniu 31-szym sierpnia r. b. na odczycie w sali przy ul. Karowej nr. 31 (Tow. Hygieniczne) gdzie o godz. 8.15 (punktualnie) dr. A. Besant wygłosi odczyt p. t. „Teozofja w życiu narodu”.

„Kredytowane bilety” do teatru Nowości. Nowa dyrekcja teatru „Nowości” oraz teatru „Nietoperz”, który za kilka dni rozpocznie swą działalność wprowadziła w życie pewną innowację, bardzo słuszną zastosowaną do obecnego kryzysu finansowego. Otóż idąc śladem zagranicy dyrektor teatrów p. Celmajster wprowadził bilety kredytowane. Cały szereg instytucji społecznych, związków, stowarzyszeń, zarząd i delegacje wielkich firm oraz fabryk, a następnie banków otrzymały specjalne bloki biletowe, których kupony będą wydawane urzędnikom oraz innym pracownikom w ciągu całego miesiąca, na każde ich zażądanie bez gotówki. Należność za bilety ściągana będzie na każdego pierwszego. Innowacja ta zasługuje na wielkie uznanie. Całe rzesze urzędników oraz pracowników najrozszerzniejszych instytucji, mimo że budżet ich będzie wyczerpany, jednak nie będą rezygnować z przyjemności teatru. Należałoby, ażeby idąc śladem zarządu wspomnianych teatrów, i inne teatry stolicy w ten sam sposób udostępniły szerokim rzeszom bywalność.

Przed wznowieniem komunikacji autobusowej. W grudniu oczekiwane jest nadejście pierwszej partii zamówionych przez dyrekcję tramwajów miejskich autobusów z ogólnej liczby 11. Reszta autobusów oczekiwana jest w ciągu stycznia i lutego. O ile do tego czasu odcinek od pl. Zabawieja do pl. Zamkowego (względnie do pl. Teatrального) przez Mokotowską, Krucą, Bracką, Szpitalną, Mazowiecką, pl. Saski i Wierzbową uzyska odpowiedni bruk, komunikacja autobusowa otwarta będzie w śródmieściu na pierwszej linii prawdopodobnie w kwietniu.

Dyrekcja tramwajów miejskich opracowała już budżet autobusowy na r. 1928/29, który przesłany został magistratowi do rozpatrzenia. Budżet ten zamyka się sumą w dochodach i wydatkach około 1.370.000 zł. i przewiduje, zgodnie z uchwałą rady miejskiej, opłatę za przejazd obliczoną w kilometrach.

Pobór. W środę, 31 sierpnia, w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w 6, 7, 8, 10 i 19 — 22 komisariatach podlegających P. K. U. nr. 4. Na powyższą komisję winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA FATALNY WPADEK Z BRONIĄ.

W gmachu komendy policji m. Warszawy, w pałacu Blanka (Senatorska Nr. 12), wydarzył się wczoraj o godz. 7-mej rano fatalny wypadek, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną. Oto w pokoju parterowym przeznaczonym dla funkcjonariuszów rezerwy pieszej i rowerowej, posterunkowy Roman Górka, pełniący służbę w policji zaledwie od kilku miesięcy, w czasie zdejmowania płaszcza, a następnie pasy, zrobił to tak nieuważnie, że rewolwer systemu „Mauzera” upadł mu wraz z kaburem na podłogę, przyczem uderzwszy rączką spowodował wystrzał. Kula ugodziła Górkę w jamę brzuszną w okolicy lewej pachwiny. Rannego po nałożeniu opatrunku przez lekarza pogotowia, przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

WIELKA AWANTURA PRZY ULICY WRONIEJ.

Wczoraj w południe terenem wielkiej awantury ulicznej był zbieg ulic Wroniej i Chłodnej. Szczegóły tej awantury, są następujące: z restauracji Zawadzkiego wyszli Julian Romer, kanonier (Furmańska 1), Henryk Krzemiński (Grzybowska 66), elektrotechnik i szeregowiec-szwolęz 7 pułku (nieznanego nazwiska). Trójka ta, zbliżywszy się do szofera, stojącego z samochodem na stacji, Mariana Kowalczyka (Ormiańska 47), wszczęła z nim awanturę. Wkrótce zaście to wywołało olbrzymie zgłoszenie. Wśród tłumu puścił ktoś wersję, że szofer uderzył szwoleżera kluczem amerykańskim. Z tego powodu podburzony tłum rzucił się z łaskami, kamieniami i butelkami wziętymi z restauracji, usiłując dokonać samosądu nad szoferem. Napadnięty w samą porę zdolał ukryć się, pozostawiając auto na pastwę losu. Na alarm nadbiegli przejeżdżający tramwajem post. 22 komisarjatu, który przy pomocy kilku przechodniów, awanturników zdolał obezwładnić i przewieźć do 7 komisarjatu.

ZATRZYMANIE KOLPORTERÓW FAŁSZYWYCH PIENIEDZY.

Na rogu ulicy Dzikiej i Muranowskiej policja IV komisarjatu, zatrzymała Lejzora Dawida Diwerca i Abrahama Hajtmara (Nowiniarska 13-15), którzy puszczały w obieg fałszywe banknoty 5-cio złotowe. Podczas osobistej rewizji przy Diwerce znaleziono 5 sztuk fałszywych banknotów.

Przy Gimnazjum i Szkole Handlowej pod osobistym zarządem Przełożonego

KURSY koedukacyjne wieczorne dla dorosłych GIMNAZJALNE (Maturalne) północne i HANDLOWE roczne T. ŁEBKOWSKIEGO Wspólna 24.

Informacje i zapisy do kl. 3, 4, 5, 6, 7 i 8 od 16 sierpnia pom. godz. 11 a 2 rano, oraz 5 a 7 wieczorem. Nauczyciele, wojskowi, funkcjonariusze państwowi i komunalni korzystają z ulg. Szczegóły patrz codziennie od 22 sierpnia w ogłoszeniach drobnych „Kurjera Warszawskiego” w dziale „Nauka i wychowanie”.

Związek Zawod. Pracown. Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy.

Wieczorna SZKOŁA HANDLOWA

Dokształcająca KURSY BUCHALTERYJNE

przyjmuje zapisy kandydatów (tek). Na kurs pierwszy przyjmowani są bez egzaminu kandydaci, którzy ukończyli 6 klas szkoły powszechnej lub 3 klasy szkoły średniej.

Kurs nauk 3-letni.

Zapisy codziennie z wyjątkiem niedziel przyjmuje kancelaria szkoły w godz. 7—9 wieczorem przy ul. Złotej 58 w gmachu gimnazjum im. Niklewskiego.

DO PRZEŁOŻONYCH ZAKŁADÓW NAUKOWYCH W WARSZAWIE.

Dyrekcja Tramwajów Miejskich niniejszem zawiadamia, że z dnem 5 września r. b. rozpoczyna stemplowanie matrykul na rok szkolny 19 7/28.

Każdy zakład naukowy winien przesłać matrykuly przy odpowiednim spisie uczniów lub uczennic, poświadczonym przez kierownika szkoły i opatrzonym kolejną numeracją.

Fotografie na matrykulach nie mogą być mniejsze niż 50 x 50 mm. i obowiązkowo winny być wykonane na białym tle.

Matrykuly będą stemplowane na zasadzie wykazu szkół, nadesłanego przez Ministerstwo Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego i dlatego też, przed nadesłaniem do Dyrekcji Tramwajów matrykul, każdy zakład winien upewnić się w Ministerstwie, czy pomieszczony jest w rzeczonym wykazie i czy wykaz odesłano do Dyrekcji Tramwajów.

Przyjmowanie matrykul do stemplowania odbywać się będzie w poniedziałki i wtorki, wydawane zaś ostemplowanych już matrykul — w piątki i soboty od godziny 9 rano do 12 w południe.

Słuchacze wyższych zakładów naukowych korzystając będą z ulg tramwajowych na zasadzie specjalnych legitymacji tramwajowych kolorowych, wydawanych przez uczelnie i stemplowanych przez Dyrekcję Tramwajów Miejskich.

Dowody osobiste stemplowane nie będą.

Miesięczne bilety ulgowe dla nauczycieli szkół powszechnych będą wydawane po otrzymaniu z Inspektoratu Szkolnego imiennej spisy nauczycieli danej szkoły ze wskazaniem adresów. Imienne spisy powinny być poświadczane przez Inspektorat Szkół powszechnych.

Legitymacje osobiste kierowników szkół powszechnych będą wydawane po otrzymaniu imiennej spisy z Inspektoratu Szkół powszechnych, specjalnym stemplem, który daje prawo na mocy uchwały Rady Miejskiej z dn. 10.III.27 do nabywania abonamentu ulgowego (Zl. 1.30).

Ważność matrykul szkół średnich z roku szkolnego 1926/27, ostemplowanych przez Dyrekcję Tramwajów Miejskich stemplem koloru fioletowego — przedłuża się do dnia 30 września r. b. włącznie.

ZE SPORTU

ORKAN — RADOMSKIE KOŁO SPORTOWE 5:1 (3:0).

Zawody o mistrzostwo kl. A, które się odbyły w niedzielę na boisku Skry, przyniosły drużynie radomskiej klęskę w stosunku 5:1. Przez cały czas zawodów Orkan miał przygniatającą przewagę nad R. K. S. dopiero pod koniec radomska drużyna dochodzi do głosu, ale słaby jej atak nie może zdecydować na skuteczne strzały. Podczas zawodów Orkan zdobył 6 bramek, 5 dla siebie i jedną dla gości (samobójcza). Wyróżnili się w Orkanie Majewski, Kempa, Janyna, a w R. K. S. ie środkowy pomocnik. Sędziował p. Miron.

POCISK — HURAGAN 6:1 (4:0).

Doskonała drużyna rembertowska „Pocisk”, po zwycięstwie nad Marymontem, odnosi drugie zwycięstwo nad silnym Huraganiem z Wołomina w drugocym stosunku 6:1 (4:0). Zawody o mistrzostwo kl. B) toczyły się przez cały czas z silną przewagą drużyny robotniczej, dla której bramki zdobyli: Kaczanko (2), Kaźmierczak (3) i Świdzki. Wyróżnili się w zwycięstwie pomoc i środkowa trójka ataku. Przedmecz Pocisk II—Huragan II 3:0. Walkower dla Pocisku. Sędziował p. Osiecki.

VARSOVIA — CZARNI 1:3 (1:1).

Zawody o mistrzostwo kl. A, które się odbyły w Radomiu, zakończyły się porażką Varsovii w stosunku 3:1 (1:1). Varsovia, która jest obecnie w bardzo słabej formie, trzymała się tylko do przerwy, w drugiej połowie zaś Czarni opanowali boisko i podwyższając stosunek bramek do 3:1 na swoją korzyść. Czarni po tem zwycięstwie wysunęli się na 3 miejsce w tabeli, a Varsovia została na 7. Sędziował p. Panz.

„DZIEŃ PIŁKI” W PUSTELNIKU.

Staraniem nowozałożonej R. K. S. „Marcovii” i „Zielonych” z Zielonki, odbył się w Pustelniku „Dzień piłki” nożnej i siatkowej. Zawody wymienione, które się zapewne przyczynią do dalszej propagandy sportu robotniczego w danych miejscowościach, dały następujące wyniki:

Piłka nożna: Marcovia—Zieloni 1:1 (1:0). Do przerwy przewaga Marcovii, a w drugiej połowie gra równorzędna bez przewagi żadnej ze stron. Zieloni wystąpili z 5 rezerwowymi, to też pomimo przewagi technicznej nie mogli sobie dać rady z ambicją „Marcovii”. Lepiej za to powiodło się drugiej drużynie Zielonych, która pokonała Marcovii II 2:0 (1:0) mając przez cały czas silną przewagę niewykazaną cyfrowo. Sędziowali: pierwszy mecz p. Gosławski, a drugi p. Bylczyski.

Piłka siatkowa: W siatkówce odnosi mekska drużyna „Zielonych” pomimo rezerwowego składu, zdecydowane zwycięstwo nad „Marcovią” w stosunku 2:0 (15:0 i 15:5).

mając przez cały czas bezapelacyjną przewagę. Mekska drużyna „Marcovii” została również pokonana po ładnej walce przez żeńską drużynę Zielonych w stosunku 2:1 (15:10, 8:15, 15:4). Sędziował p. Lipiński.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH.

Ogniwo — Promień (Wołomin) 3:0. Walkower z powodu niestawienia się Promienia. Sędzia tow. Rączkowski. O mistrz. kl. C.

Policja — Amatorzy 2:2 (1:1). Zawody o mistrz. kl. C. Boisko Skry. Gra przez cały czas wyrównana bez przewagi żadnej ze stron. Sędziował tow. Rączkowski.

Sparta — Hakoah 3:1 (1:0). Boisko Marymontu. Zawody o mistrzostwo kl. C. Nieoczekiwane zwycięstwo Sparty. Bramki zdobyli dla Sparty Michalak, Jagiełło i Benza. a dla Hakoahu — Stein. Sędziował p. Laskowski.

Warna — Żar 3:0. Boisko Skry. Walkower dla Warny.

Marymont — Warna 9:0 (6:0). Zamiast meczu Marymontu z Zielonami odbyły się wymienione zawody, zakończone zwycięstwem Marymontu w rekordowym stosunku 9:0 (6:0).

Parowóz — Promień 5:3 (2:2). Zawody o mistrzostwo kl. C na boisku Marymontu. Do przerwy przewaga Promienia, a po przerwie Parowozu. Sędziował p. Laskowski.

Skra III — Głuchoniemi 6:1 (4:1). Zawody towarzyskie. Boisko Skry. Sędzia p. Glinka.

Lechia—Błyskawica 3:0. Boisko w Grodzisku. Walkower dla Lechii.

Lawina — Stolica 3:1 (2:0). Zawody towarzyskie. Sędzia p. Fijałkowski.

I. Baon Administracyjny — Victoria 1:1. Zawody towarzyskie na boisku 36 p. p. zostały przerwane w pierwszej połowie z powodu zafaruga z sędzią p. Poliniński.

LEKKO - ATLETYCZNE ZAWODY W POZNANIU.

Onegdaj odbyły się w Poznaniu zawody lekko-atletyczne, w których brało udział szereg znanych zawodników polskich oraz nowopozyskany trener olimpijski Klumbberg, występujący poraz ostatni, jako amator.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: 110 mtr. przez płotki: 1) Gawęda (A. Z. S. Lwów), Dobrowolski z czasem 16,1 i Nowosielski zostali zdyskwalifikowani. 1500 mtr. 1) Freyer (Pol.) 4:21,4. 2) Szwarc (Warta). Rzut oszczepem: 1) Klumbberg 55,49. 2) Smekulski. Rzut kulą: Urbanek 43,02 (nowy rekord, który jednak nie będzie uznany, gdyż kula nie posiadała przepisowej wagi). 2) Baran 12,99. Skok wysoki: 1) Klumbberg 170. 2) Fryszczyn 165. Skok o tyczce: 1) Rzepka 3,40. Skok w dal: 1) Klumbberg 672. 2) Nowosielski 666,5. Rzut dyskiem: 1) Baran 40,04.

Dr. Jan Ałapin Królewska 31.

Ch. skórne wener. (syfiliis — analizy krwi — analizy przy tryprze), niemożliwe. Leczenie światłem. Od 9 rano do 8½ wiecz. Niezależnym i pracującym uwzględni.

Robotnicy popierajcie swoje pismo.

KURSY MATURALNE CZESŁAWA PAWŁOWSKIEGO.

Program gimnazjalny. Zapisy kandydatów, kandydatów do klas od 3-iej do 8-iej przyjmują kancelarie Kursów: 1) ul. Kopernika 34; 2) Plac Małachowski 1 (lokal gimn. im. M. Reja) codziennie od 6—8½ wiecz. Opłata 30 zł. miesięcznie. Egzaminy od 30 sierpnia. Początek wykładów 3 września.

Ogłoszenia drobne

FACH W REKU-

to powodzenie zapewnione! Zapisz się na Kursy Samochodowe PRYLINSKIEGO, Jerozolimska 27.

MEBLE, otomany,

najdod. otomany nadzw. najw. wybor. Chmielna 41 róg Marszałkowskiej.

STENOGRAFJA

polska, obcojęzyczna, pisanie na maszynach stenotypistyka, buchalterja, arytmetyka, korespondencja, nauka handlu, kalfigrafja: Kursy Antoniego Wojnar, Krucza 26/13. Zamejszców Istotnie.

Pamiętań

nał. że katar kieszek, biegunki, uporczywe rozwolnienie, leczy Mutabor-Rawski — Apteka Magistra Rawskiego Warszawa.

DEMONSTRACJA PRZECIW ZBRODNI DOKONANEJ NA SACCO I VANZETTIM



Oto gmach znanego teatryku paryskiego „Moulin Rouge”, w którym króluje śmiech i beztroska. Podczas demonstracji manifestanci stłukli szyby w popularnym kabarecie paryskim.

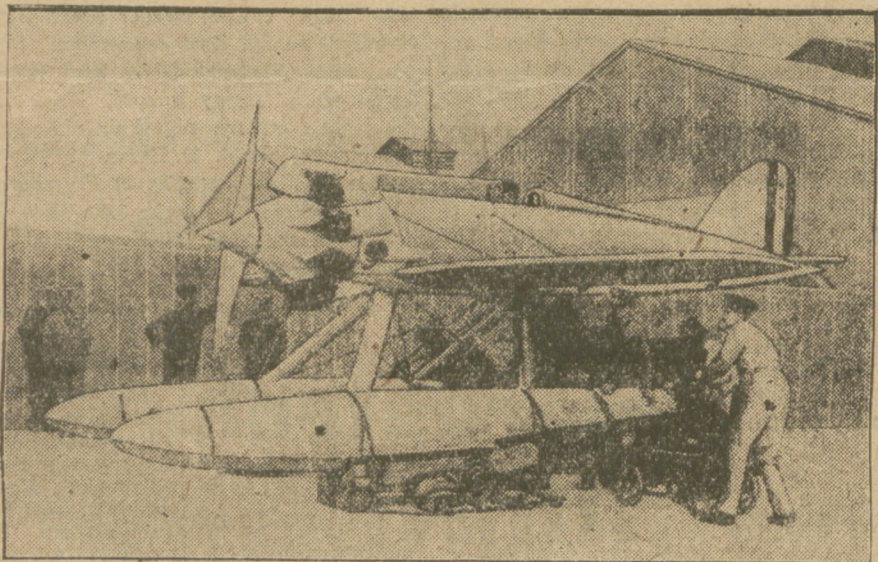
KSIEGARNIA ROBOTNICZA,
Warszawa, Warecka 9.

Tylko co wyszła z druku praca prof. J. Baudouina de Courtenay p. t.

MÓJ STOSUNEK DO KOŚCIOŁA.

Wyznanie wiary sędziwego wolnomyśliciela, polskiego szermierza niezawisłości od kleru i kościoła.

NOWY SAMOŁOT ANGIELSKIEJ MARYNARKI WOJENNEJ



„Crusader 226”, wykończony obecnie w największej tajemnicy samolot angielskiej marynarki wojennej, może rozwi-

„W CUGLACH” NOWA PREMIERA W „WODEWILU”.

I jakże tu krytycznym sprawozdaniem urazić kierowników „Wodewilu”? Boć się przecież wysilili. Wysilili nawet nad miarę. Nadobnej p. Ignatowskiej ozdobił i gwiazdki zespołu baletowego kazali mówić na scenie, a p. Ostrowskiemu — śpiewać. P. Ostrowski, jedyny tancerz na kilkanaście tancerek, ma chyba wogóle kłopotów wyżej uszu, nie więc dziwnego, że gdy musiał jeszcze śpiewać, czynił to tak przejmującym głosem, że budził grozę w najmniejszych słuchaczach; natomiast głos p. Ignatowskiej niósł cichą rezygnację i korne pogodzenie się z nielitościwym losem.

Z pozostałych wykonawców nader obfitego programu (premiera zamiast dwóch zwykłych trwała trzy bite godziny) obok p. Madziarówny wysunął się na czoło p. Belski, naprawdę bardzo miły i zabawny. P. Sielański niewątpliwie posiada temperament sceniczny, który jednak nazbyt często popycha go do szarży, szarży niejednokrotnie rażącej. P. Korczyńska wyprawiała dziwy w tańcu. Już to „Wodewilowi” trzeba przyznać że co jak co, ale p. Ignatowską i p. Korczyńską słusznie może się szczycić.

Od strony literackiej rzecz biorąc, na wyróżnienie zasługują utwory Nela i „Madame Plotka” z mocnym posmakiem aktualności. A zresztą, co tu długo gadać, mimo niektórych słabszych numerów i pewnych niedociągnięć człek się w Wodewilu zawsze nienajgorzej ubawi. K. S.

Dziś w teatrach miejskich Narodowy o 8-ej „Niewierna” Letni o 8-ej „Dom warjatorów”

Teatr Narodowy. Dziś R. Bracco „Niewierna”.
Teatr Letni. „Dom warjatorów”.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski. Codziennie „Mandaryn Wu”.

Teatr Mały. Dziś przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej jutrzejszej premjery, którą będzie komedia 3-aktowa Zygmunta Kaweckiego.

Teatr Wodewil. „W cuglach”.

Teatr Karuzela, dawniej Rococo, Nowy Świat 63. Z początkiem września rewja.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Z powodu remontu i przygotowań do nowego sezonu teatr nieczynny.

Teatr Nowości. Dziś „Księżniczka Czaradaska”.

Teatr Eldorado. „Sposób na kobiety”.

Teatr Powszechny (Leszno róg Żelaznej). „Ciotka Karola”.

Teatr Bagatela. „Kosztowny romans” z

Teatr Olimpia. „Gdy światło zgaśnie” udziałem Bagatela girls.

Teatr „Perskie Oko” w Nietoperzu. Wobec remontu gmachu przy ul. Marszałkowskiej od dzisiaj teatr „Perskie Oko” przenosi swe przedstawienia do teatru Nietoperz przy ul. Karowej, wystawiając nową rewję pióra Toma i Własta p. t. „Perskie Oko w Nietoperzu” z gościnnym występem Romualda Gierasińskiego oraz M. Zaleskiej.

Teatr „Nietoperz”. W najbliższych dniach nastąpi otwarcie teatru „Nietoperz” przy ul. Karowej nr. 18 pod kierunkiem artysty p. Bolesława Horskigo, znanego artysty operetki warszawskiej. Wystawiona będzie operetka francuskiego kompozytora p. t. „Nitouche”.

Teatr „Qui Pro Quo”. W sobotę dnia 3 września „Qui Pro Quo” rozpoczyna 9 sezon swej egzystencji. Ujrzymy na premierce p. H. Ordonównę, M. Zimińska, D. Kalinównę, F. Jarossy’ego, A. Dymśkę, K. Krukowskiego, L. Lawińskiego i E. Minowicza.

Dolina Szwajcarska. Dziś przedostatni koncert A. Sielskiego, który zamyka we środę sezon swych produkcji. Koncert ten będzie powtórzeniem wielkiego koncertu szlagierów, na którym arcydzieła muzyki instrumentalnej wykona orkiestra pod dyr. A. Sielskiego. Solistami będą artyści: p. M. Bojar-Przemieniecka i Mieczysław Salecki.

Nowe siły artystyczne w Operze. Wśród nowozaangażowanych sił do opery warszawskiej figurują kilka nazwisk artystów, których sukcesy podczas zeszłorocznych występów gościnnych zarysowały się bardzo wyraźnie. W pierwszym rzędzie wymienić należy: z pań: sopranistki Ewę Bandrowską - Turską i Olęę Olginę i mezzosopranistkę Iżę Szereszewską; z panów zaś: barytonistę Jana Romejko i barytonistę Bolesława Bolko. Zaangażowany został również barytonista Jerzy Ruli.

Z teatrów świetlnych

Palace. „Tredowata”.

Pan: „Nad brzegami Gangesu”.

Splendid: „Lzy hańby i szczęścia”.

Światowid: „Wszystko za pieniądze”.

Wodewil: „W haremie Maharadzy” i „Maskarada miłości”.

Stylowy: „Znak Zorzy”, „10.000 narzeczonych”.

Apollo: Ofiary rozvodu”.

Colosseum: „Napoleon w Moskwie”.

Corso: „Nad brzegiem Gangesu”.

Casino: „Miłość apaszkii”.

Filharmonja: „Miłosne przygody księżniczki”.

ECHA STRACENIA SACCA I VANZETTI'EGO



Stracenie anarchistów włoskich, Sacco i Vanzetti'ego, wywołało w Ameryce cały szereg burzliwych demonstracji. Niektóre dzielnice Nowego Yorku ro-

biły wrażenie pobojuwisk. Ilustracja nasza przedstawia stację kolei podziemnej po zamachu bombowym.

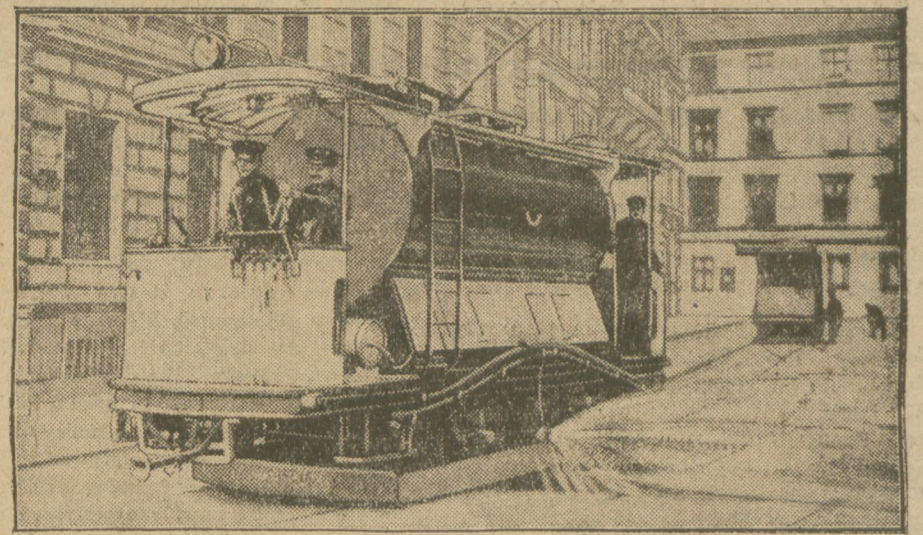
Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

ŚRODA.

12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program. 15.00 — Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program. 15.20 — 16.30 Przerwa. 16.30 — 17.00 Audycja dla dzieci. 17.00 — 17.15 Nad program i komunikaty. 17.15 — 18.35 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry kinematografu „Casino” pod dyr. Adama Furmańskiego. 1. I. J. Halvorsen: Marsz Bojarów. 2. Cezar Cui: Orientale. 3. R. Ralf: Suita z 1001 nocy: a) Andante misterioso, b) Allegro con moto, c) Andante con moto, d) Vivace. II. 4. Fr. Popy: Suita wschodnia: a) Les Bayaders, b) Au bord du Gange, c) Les Almes, d) Patrouille. 5. Gluck: „Taniec furji”. 6. T. Noletti: Rap-sodja indyjska: a) Sur la priste indienne, b)

Au bord du Michigan, c) Danse des Mohicans, d) En fumant le columet, e) Galop dans la prairie. 18.35 — 18.50 Komunikaty P. A. T. 18.50 — 19.15 Odczyt p. t. „Zyd bo-hater” (Berek Joselewicz) wygł. prof. Henryk Mościcki. 19.15 — 19.35 Rozmaitości — wygł. Ludwik Lawiński. Komunikat Tow. Zachęty Hod. Koni. 19.35 — 20.00 Odczyt p. t. „Zawód leśnika” wygł. inż. Aleksander Klimkiewicz z działu „Rolnictwo”. 20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy. 20.15 — 20.30 Przerwa. 20.30 — Koncert wieczorny, transmisja z Krakowa. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — Komunikaty policji: sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program.

TRAMWAJE DO SPRYSKIWANIA ULIC.



We Wrocławiu uruchomiono nowy typ tramwajów — spryskiwaczy ulic. Zastosowanie takich tramwajów znalazło u-

żnienie dzięki oszczędności oraz szybkości, z jaką spryskują one wszelkie drogi i ulice.

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

ŚMIERĆ MILJONERA

(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

przez G. D. H. Cole i Margaret Cole

Rosjanin skłonił się... „Życzę panom dobrej nocy” — rzekł.

O ile o mnie chodzi, możecie nazywać siebie, jak się wam tylko podoba, ale proszę mi wybaczyć, że uważam wasze postępowanie za niezbyt zrozumiałe. Nie jest jednak moim zwyczajem mieszać się do cudzych spraw... Nic nie wspomnę nikomu o naszym spotkaniu”. I ukloniwszy się z powagą, zostawił ich samych.

„Chodźmy trochę na powietrze, Janku”, zaproponował Artur. Pasquett nic nie odpowiedział — i bez słowa skierowali się razem ku drzwiom hotelu. Gdy stali przez chwilę — oświetleni lampą wejściową, — minął ich jakiś człowiek. Zauważywszy Pasquetta — zatrzymał się: Na twarzy jego odmalowało się żywe zadowolenie z powodu spotkania.

„Halo, Janku — zawołał — gdzie, u licha, podziewałeś się przez te wszystkie lata?”. Uczucie nieopisanego ulgi ogarnęło Artura, gdy usłyszał to powitanie. Akurat w odpowiednim momencie zjawił się stary przyjaciel Pasquetta, aby stwierdzić prawdziwość jego słów!

Pasquett spojrzał na nieznanego i roześmiał się, urywającym, cynicznym śmiechem. „Halo, Billy — witaj mi, drogi chłopcze! Znowu jestem w kopalni — w górę — rzekł! A cóż ty robisz?”

„To samo, co zawsze — odpowiedział przybysz — siedzę w jakiejś dziurze koło Krasnojarska. Jestem teraz nadzorcą kopalni, stary przyjacielu, pod zarządem tych sowieckich przyjem-

niaków. Taki sam ze mnie niewolnik w tym kraju wolności, co i przedtem! Chodźmy oblać spotkanie!”

„Pozwól, że Ci przedstawię mego przyjaciela, p. Artura Whartona. Arturze, to jest p. Billy Southern, który ongiś był moim zastępcą w kopalni. Pójdźcie z nami, dobrze?”

Artur gorąco uściśnął rękę Billy Southerna i wyraził swoją radość z powodu spotkania. W rzeczy samej, odczuwał nieopisaną ulgę. Całe towarzystwo skierowało się z powrotem do hotelu.

Artur usiadł w milczeniu przy stoliku, rzadko zabierając głos — i przysłuchując się wspomnieniom dwóch starych przyjaciół.

Jak okazało się z rozmowy, Billy Southern rzucił pracę w kopalni na początku wojny — i wstąpił, jako inżynier, do armii sowieckiej. Przetrwiał wojnę oraz wszystkie rewolucje — i wrócił do kopalni, jako urzędnik rządu sowieckiego. Polityka nic go nie obchodziła; zmiany w Rosji traktował, jako rzecz małej wagi, biorąc pod uwagę tylko wpływ, jaki wypadki te miały na jego życie osobiste. Uważał, że kierowanie pracą robotników jest łatwiejsze obecnie, w ustroju sowieckim, niż w kapitalistycznych przedsiębiorstwach przed wojną. Bolszewicy — byli to, według niego, „śmieszne istoty” — ale robili wrażenie ludzi, którzy wiedzą o co im chodzi.

Pasquett i Southern rozmawiali długo. Obaj byli bardzo rozmowni — i mieli sobie dużo do opowiedzenia. Artur słuchał z zacięciem. Co jakiś czas to jeden, to drugi z jego towarzyszy wciągał go do rozmowy, pytając o zdanie, ale Artur mało wiedział o sprawach, które poruszali w rozmowie. Był ogromnie zadowolony, gdyż w miarę, jak opowiadanie rzucało nowe światła na charakter Pasquetta — stawał się on w jego oczach jeszcze sympatyczniejszy, niż poprzednio. Widać było, że Billy Southern jest pełen zachwytu dla swego dawnego szefa. Późno już było, gdy podniósł się, chcąc odejść. „No, bywaj mi zdrów, Janku Pearson — rzekł — dzięki tej rozmowie, odżyły przedemną dawne czasy”. Zwrócił się do Artura,

aby się z nim pożegnać — i zauważył, że ten jest jakoś dziwnie nieswój. „No, co się stało?” — zapytał.

Artur, którego uspokoiła poprzednia rozmowa, teraz nagle wpadł w zupełną konsternację, słysząc, iż Southern zwraca się do jego przyjaciela, nazywając go nie Janem Pasquettem i nawet nie Hugonem Radlettem, ale wymieniając jakieś nieznanne i najzupełniej nieoczekiwane nazwisko.

„Panie Southern — rzekł — muszę zapytać pana o coś... Cemu nazywa pan mego przyjaciela „Janem Pearsonem”?

Southern spojrzał na niego ze zdumieniem: „Przecież tak się nazywa... prawda, Janku? Czegoż on u licha chce?”

Pasquett odpowiedział szybko: „Widzisz, to jest tak, Billy! Moje prawdziwe nazwisko jest Jan Pasquett, chociaż ty zawsze znałeś mnie, jako Jana Pearsona. Ale Artur słyszał tylko moje prawdziwe nazwisko — i, naturalnie, nie wie, co ma o tem myśleć!”

„Rozumiem. Ale nie pojmuję, czemu on robi z tego powodu, taką historję? Każdy człowiek przecież może chcieć zmienić nazwisko — i czemużby nie miał tego zrobić?”

„W każdym razie, Arturze, to jest wszystko — prawda — rzekł Pasquett. — Bywaj zdrów, Billy! Dowidzenia!” Obaj mężczyźni zamienili uścisk pożegnalny, poczem Jan Pasquett znalazł się znowu sam na sam z Arturem.

„Posłuchaj mnie teraz, — zaczął Artur — powziąłem decyzję! Nie, proszę, nie przerywaj! Mam nadzieję, że jesteśmy tak bliskimi przyjaciółmi, jak poprzednio — ale nie wierzę, że jesteś Janem Pasquettem i nie wierzę, abys miał jakiegokolwiek prawo do pie-niędzy Radletta, lub do koncesji. Przykro mi, drogi mój chłopcze, ale najlepiej być szczerym. Ciesz się, że przynajmniej imię twoje jest Janek, jakkolwiek brzmi twoje prawdziwe nazwisko!”

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.